

STANISŁAW CIOS

Obserwacje przyrodnicze w twórczości Wincentego Ignacego Marewicza (1755-1822)

<http://doi.org/10.5281/zenodo.8133906>

ul. Stryjeńskich 6 m 4, 02-791 Warszawa, Polska, e-mail: stanislaw.cios@outlook.com

Abstract: Natural history observations in the works by Wincenty Ignacy Marewicz (1755-1822). The works of Marewicz, a man of noble descent but always in need, born in Lithuania, are held in low regard by literary critics. However, the works contain a few fragments of zoological interest, written in the 1780s and 1790s, pertaining to the surroundings of Warsaw. He referred to a „butterfly” hovering just over the water surface, which was eaten by fish gently leaping out of the water to catch the insects. This account, fitting well to the biology of the mayfly *Palingenia longicauda*, appears to be the oldest known reference to this insect in the River Vistula, today extinct in the country. In a fragment of a poem he referred to an “eagle” attacking a large catfish (*Silurus glanis*) or pike (*Esox lucius*), but was pulled into the water by the fish and drowned. This reference, either to the white-tailed-eagle (*Haliaeetus albicilla*) or osprey (*Pandion haliaetus*), is the oldest one in Polish literature (but in a work of another author from the 18th century there is a similar reference to the kite *Milvus* sp.). Marewicz describes also angling in the River Vistula, which is the oldest such account pertaining to Warsaw. These passages, as well as several other general ones pertaining to nature, indicate that he was a keen observer of the environment.

Key words: history of zoology, *Palingenia longicauda*, *Haliaeetus albicilla*, *Pandion haliaetus*, River Vistula, Warsaw.

Wincenty Marewicz, ubogi szlachcic i rotmistrz województwa trockiego, urodził się na Litwie. Od 1776 r. wiele podróżował po kraju, dużo czasu spędzając zwłaszcza w Warszawie i prowadząc życie owocujące częstym brakiem środków, w tym z powodu uganiania się „za wdziękami pięknych twarzyczek” (ALEKSANDROWSKA 1994). TYSZKIEWICZ (1870) stwierdził, że był on osobą ekscentryczną i niezbyt szanowaną - „dosyć było imię Marewicza wspomnieć w towarzystwie, ażeby śmiech ogólny wywołać” i „grzeszył rażącą oryginalnością w postępowaniu całego życia”.

Marewicz jest autorem kilkadziesiątu publikacji z lat 80. i 90. XVIII w., zawierających utwory pisane prozą i wierszem. Większość z nich jest dziwaczna, co sprzyjało uznaniu jego twórczości za grafomańską (ALEKSANDROWSKA 1994). Dlatego przez długi czas jego utwory, podobnie jak sam autor, pozostały zapomniane. Dopiero w ostatnich latach podjęto reedycję

jego prac i ukazały się pierwsze dwa tomy (MAREWICZ 2018, 2022). O ile ocena literacka jego publikacji wypada nisko, o tyle niektóre zapisy o charakterze przyrodniczym i rybackim zasługują na uwagę w kontekście historycznym.

Z twórczości Marewicza wynika, że nie był przyrodnikiem i nie miał szerszej wiedzy na temat historii naturalnej. Jednakże podał wiele opisów przyrody w Warszawie, zwłaszcza nad Wisłą, co wskazuje, że był dobrym obserwatorem, a jej piękno wywierało silny wpływ na niego. Zrozumienie niektórych fragmentów i ich znaczenia dla zoologii wymaga jednak odpowiedniej interpretacji, co jest powszechnym zjawiskiem podczas analizy różnych dzieł już od starożytności.

W wielu utworach znajdujemy nawiązania do ryb. Zwracają uwagę następujące fragmenty (MAREWICZ 2018, 90, 164, 175):

– w wierszu *Rybak*

Dziś ponad rzeką postrzegłem rybaka:
Niósł zaczeponą przy włosowym sznurku
Wędę kończystą, w ręku miał robaka,
A z tym przy rzece wszystkim siadł na wzgórku.
Ciekawy, co on tu z tym robić będzie,
Stałem blisko jego na murawie;
On, zasadziwszy robaczka na wędzie,
Wpuścił do rzeki, a ja się tym bawię.
Zwiedziona rybka przez taką przyłudę,
Przełknie robaka wraz z wędą zdradliwą.
Smakowny pokarm, kryjący obłudę,
Bezwinną rybkę zrobił nieszczęśliwą.

– w wierszu *Rybki*

Myśl ta rozkosz we mnie nieci...
A toż co?... Jaz nadtrząskany...
Obaczę... Coś pluska w sieci.
Pewnie szczupak tam wplątany.
Tak jest... Nie. To rybki drobne,
Lecz, co się ich nazbierało...
Podłe, średnie i ozdobne.
To mnóstwo, aż sieć zerwało.
Czegóżcie się tu wcisnęły?
Pewnie szczupak one goni.
Biedne!... Jakżeście sprysnęły?...
Wszyscy na was. Nikt nie broni.

– w wierszu *Jeszcze do Rozyny*

Tu wprawna¹ ręka moja, ot z tego strumyka,
Bywało, rybki wędą, jak zmyka, tak zmyka.

¹ W oryginalnej wersji jest wprawna (MAREWICZ 1788d, Dv), w reedycji jest wyprawna, tj. z błędem literowym potwierdzonym przez dr Annę Pytlak.

Podobny wątek został wykorzystany w przenośni w odniesieniu do kawalerów - „ci są podobnymi do rybaka, który chcąc niewinną usidlić rybkę, nawłóczy wędkę najsmakowitszym na okaz robaczkiem” (MAREWICZ 1788c, C3r). Te wszystkie fragmenty są najstarszymi znanymi opisami połowu ryb na wędkę w Warszawie. Marewicz uważnie obserwował miejscowych wędkarzy. Być może, że również sam łowił ryby („wprawna ręka moja”), co dodatkowo motywowało go do przyglądania się różnym zwierzętom. Zapewne wiele czasu spędzał nad Wisłą, głównie w celach rekreacyjnych. Może o tym świadczyć fragment o wypoczywaniu w Młocinach - „gdzie z gór mały z szelestem wynikający strumyk i pomiędzy gęstymi krzaki z miłym szmerem płynąc, wpada do Wisły” (MAREWICZ 1786, 50).

Najbardziej interesujący jest jednak fragment opisu wsi z jej powabami - „tu obaczysz maciupkich moszek i różnowzorzystych ciżbę motylek wieszających się na jej [wody] powierzchni z ukontentowaniem, ofiarujących z siebie samych posilną pastwę mieszkańcom tej rzeki wnętrznym, za którymi z lekkim nad wodę wyskokiem, uganiając się rybki, najpowabniejszym widokiem będą Rużę moją zabawiać” (MAREWICZ 1788a, 65). Zbliżony motyw został wykorzystany także w innym utworze (MAREWICZ 1788b, 3):

Gdy się nad wodą motylek chyba,

Półknie go ryba.

Te informacje wyraźnie wskazują, że Marewicz obserwował i opisał wylot *Palingenia longicauda*, największej jętki w Polsce (długość całkowita owada wraz ze szczecinkami odwłokowymi wynosi ok. 12 cm) występującej w dużych rzekach nizinnych, jak Wisła i Odra. Dawniej osoby nie mające wiedzy entomologicznej powszechnie używały termin motyl w odniesieniu do różnych jętek, do których w trakcie lotu był on powierzchownie podobny (np. NEY 1844, 274, ORZESZKOWA 1981, 322, MICIŃSKI 1985, 106, 241; NIEMCEWICZ 1957, 179 użył nazwy ćma). Podobnie czyniono też zagranicą (np. TARGIONI-TOZZETTI 1741 – farfalle).

Ponadto, „wieszanie się na powierzchni wody” jest charakterystyczne dla lotu *P. longicauda* i nie występuje u innych gatunków jętek w Polsce. Lekki wyskok żerującej ryby, zwłaszcza bolenia, jest typowym elementem towarzyszącym osobnikom tej jętki podczas wylotu (na ogół wyskoki ryb nie zdarzają się w przypadku innych gatunków jętek w Polsce; czasem klenie mogą wyskakiwać do nisko latających nad wodą ważek z rodzaju *Calopteryx*, a w północnej Europie lipienie do niektórych gatunków chrzączek). Te elementy są dobrze widoczne na współczesnych filmach z rzeki Cisy na Węgrzech poświęconych tej jętce (np. ANONIM 2010).

Biorąc pod uwagę wyżej podane fragmenty twórczości Marewicza nie można się więc dziwić, że obserwował osobniki *P. longicauda*, łatwe do zauważenia z powodu ich dużych rozmiarów, a także pory wylotu (po południu w ciepłe czerwcowe dni). Wartość relacji Marewicza zwiększają zawarte w niej informacje biologiczne o locie nisko nad wodą i żerowaniu ryb. W żadnym z innych polskich źródeł historycznych nie nawiązano do tych elementów tak wyraźnie (JAROCKI 1827 wspominał tylko ogólnie o locie „blisko ponad powierzchnią wody”).

Ta jętka jest gatunkiem wymarłym w wodach Polski (KŁONOWSKA-OLEJNIK 2002). Jej występowanie w Wiśle i w dorzeczu Odry dotychczas było znane z zaledwie kilku opracowań (JAROCKI 1827, HAGEN 1854, 1859, 1888, SOBIESZCZAŃSKI 1878, MIKULSKI 1936, CIOS, 2005, 2009; nie jest pewne, czy wzmianka u KULMUSA 1723 o jętce Haft/Uferaaś w okolicy Malborka dotyczy jętek *P. longicauda* czy *Ephoron virgo*). Mimo dużych rozmiarów i masowego wylotu w ciągu dnia, w przeszłości stosunkowo rzadko odnotowano tego owada.

Jest jeszcze jeden fragment zasługujący na odnotowanie (MAREWICZ 1836, 45):

Tak orzeł bardzo zgłodzony,
Leci nad jeziora, stawy;
W wielkich wodach szuka stawy;
Gdy głęboko wraził szpony
W wielkiego suma, w szczupaka,
Ten silniejszy od junaka,
Gdy go zbójca dziobem gnębi,
Wciąga w wodę. Giną w głębi.

Opis dotyczy zapewne bielika (*Haliaeetus albicilla*) lub rybołowa (*Pandion haliaetus*) i jest najstarszym w naszej literaturze, w którym opisano utopienie jednego z tych ptaków przez rybę (w XVIII w. podobny wątek, ale z kanią, jest we fraszce ŻERY 1910, 22). Chronologicznie kolejna, podobna obserwacja, dotycząca rybołowa i szczupaka, jest MACKIEWICZA (2010, 330) z I wojny światowej na froncie koło Piza (Johannisburga).

PIŚMIENNICTWO

- ALEKSANDROWSKA E. 1994. Wincenty Ignacy Marewicz (1755-1822), pp. 332–349, In: KOSTKIEWICZOWA T., GOLIŃSKI Z. (Eds.), *Pisarze polskiego oświecenia*, Vol. 2, PWN, Warszawa.
- ANONYMOUS 2010. The Giant Mayfly. <http://www.youtube.com/watch?v=B7dB51cfek> (access: 4 XII 2022).
- CIOŚ S. 2005. Wzmianki o jętkach w Polsce od XVI do XIX w. *Trichopteron* 16: 2–7.
- CIOŚ S. 2009. Last record of *Palingenia longicauda* (OLIVIER) (Ephemeroptera: Palingeniidae) in Poland. *Polskie Pismo Entomologiczne* 78: 261–263.
- HAGEN H. 1854. Auffällig nördliches Vorkommen dreier grosser südeuropäischer Insekten. *Entomologische Zeitung* (Stettin) 15: 316–319.
- HAGEN H. 1859. Ueber das Vorkommen von *Palingenia longicauda* und *Acanthaclisis occitanica* in Preussen. *Entomologische Zeitung* (Stettin) 20: 431–432.
- HAGEN H. 1888. Unsere gegenwärtige Kenntniss der Ephemeriden. *Entomologische Zeitung* (Stettin) 49: 221–232.
- JAROCKI P. 1827. O nowym owadzie, znalezionym nad brzegami Wisły. *Izys Polska* 6, 1(1): 75–77.
- KŁONOWSKA-OLEJNIK M. 2002. Ephemeroptera Jętki, pp. 128–132, In: GŁOWAŃSKI Z. (Ed.), *Czerwona lista zwierząt ginących i zagrożonych w Polsce*. Instytut Ochrony Przyrody PAN, Kraków.
- KULMUS J.A. 1723. Von einem gewissen Fisch-Insect. *Sammlung von Natur- und Medicin- wie auch hierzu gehörigen Kunst- und Literatur- Geschichten* 23:292–293.
- MACKIEWICZ J. 2010. *Sprawa pułkownika Miasojedowa*. London: 615 pp.
- MAREWICZ W.I. 1786. Zdarzenia czyli sny. Vol. 1. Part 2. Warszawa: 131 pp.
- MAREWICZ W.I. 1788a. Projekt nieuszkodzony prozą i wierszem. Warszawa: 163 pp.
- MAREWICZ W.I. 1788b. Waryacya, wiersz nowego rodzaju. Dufour, Warszawa: 13 pp.
- MAREWICZ W.I. 1788c. Przysłowia i maxymy. Warszawa: F7 pp.
- MAREWICZ W.I. 1788d. Sielanki. Drukarnia Misjonarzy, Warszawa: D6 pp.
- MAREWICZ W.I. 1836. Nefelonikones. Paryż: 48 pp.
- MAREWICZ W.I. 2018. *Zbiory poetyckie*. Oprac. A. Petlak. Łódź: 364 pp.
- MAREWICZ W.I. 2022. *Utwory dramatyczne : komedie i dramy*. Oprac. A. Petlak. Łódź: 396 pp.
- MICIŃSKI T. 1985. *Poematy prozą*. Opr. W. Gutowski. Kraków–Wrocław: 348 pp.
- MIKULSKI J.S. 1936. Jętka (Ephemeroptera). Fauna słodkowodna Polski. Warszawa 168 pp.
- NEY K. 1844. *Zbiór nauk dla młodzieży szkół katolickich*. Leszno i Gniezno: 503 pp.
- NIEMCEWICZ J.U. 1957. *Pamiętniki czasów moich*. Opr. J. Dihm. Vol. 1. Warszawa: 442 pp.
- ORZESZKOWA E. 1981. *Listy zebrane*. Vol. 9. Warszawa: 663 pp.
- SOBIESZCZAŃSKI F.M. 1878. Flora i fauna miasta Warszawy. Ustęp z opisu tego miasta, pp. 93–97, In: Józefa Ungra *Kalendarz Warszawski Illustrowany na rok 1878*, Warszawa.
- TARGIONI-TOZZETTI G. 1741. Lettera [...] sopra una numerosissima specie di farfalle vedutasi in Firenze sulla meta di luglio 1741. Firenze: 32 pp.
- TYSZKIEWICZ E. 1870. Wincenty Marewicz. Studium obyczajowe. Warszawa: 20 pp.
- ŻERA K. 1910. *Fraszki i opowiadania ze starych szpargałów ś.p. Karola Żery*. Wyd. Z. Gloger. [s.l., s.n.]: 180, VI pp.

Accepted: 6 May 2023; published: 11 July 2023

Licensed under a Creative Commons Attribution License <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>